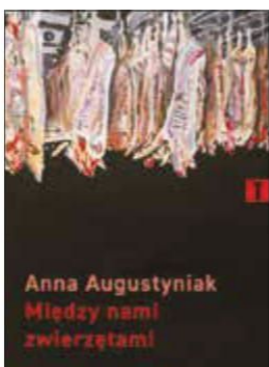


POEZJA NA POLU MINOWYM



Anna Augustyniak

MIĘDZY NAMI ZWIERZĘTAMI

słowo/obraz terytoria

To wyjątkowy w poezji polskiej głos o krzywdzie zwierząt. I to nie tylko dlatego, że poświęcono jej cały tomik, lecz przede wszystkim z powodu radykalnego, bezkompromisowego tonu. Nie ma tu miejsca na polityczną poprawność, która często odbiera nam głos. Czyż nie wiemy, że nie należy epatować okrucieństwem, unikać porównań z Holocaustem i zbyt natrętnie zachęcać do weganizmu? Anna Augustyniak kroczy pewnie i inteligentnie przez pole minowe tych przekonań. Wychodzi obronną ręką, a dzięki temu jej wiersze zyskują niezwykłą moc. Przekaz jest wyrazisty, co nie znaczy, że uproszczony.

Już motto zbiorku stawia zasadnicze pytanie o to, czym jest człowieczeństwo. Zapewniam, że odpowiedź po lekturze wcale nie musi być jednoznaczna. Wiersze zawierają odniesienia do wielu zagadnień w sposób nieoczywisty powiązanych z krzywdą zwierząt. Ciekawym i wzbogacającym elementem stylistycznym utworów są przypisy. Na uwagę zasługuje także ironia, z reguły gorzka, która jeszcze wzmacnia przekaz. Po skończonej lekturze pozostałam z palącym pytaniem: jak te wiersze odbierze czytelnik – mięsożerca? Czy poetce uda się dotrzeć do nieprzekonanych? Jedno jest pewne, tych nikt nie będzie ich czytał z pozycji neutralnej, bo w kwestii hodowli zwierząt na mięso jest ona logicznie niemożliwa.

JH